

Dyskurs jako znaczeniowy wymiar polityki

Działanie polityczne to działanie zapośredniczone przez słowo, a skala jego skuteczności wzrasta wraz z ograniczeniem przypadkowości doboru tego ostatniego. Praktyka zdobycia i utrzymania władzy wymaga posłużenia się efektywnym przekazem perswazyjnym, który współtworzyłby bieżący obraz rzeczywistości. Można więc powiedzieć, iż władza polityczna stanowi funkcję odpowiednich narzędzi komunikacji¹. Z kolei jej legitymizacja oznacza swoistą aprobatę czy wręcz posłuszeństwo wobec kolejnych ekspresji językowych, stanowiących fundament tzw. legitymacji wyobraźniowej. Taka perspektywa uzasadnia skoncentrowanie się na pojęciu *dyskursu*².

Przewagę słowa nad innymi narzędziami władzy dostrzeżono już w starogreckich *polis*. Celem politycznej retoryki było nie tyle odkrywanie prawdy, ale perswazyjne przekonywanie do niej, zaś mowa, będąc instrumentem politycznej dyskusji i argumentacji, wymagała arbitra w postaci demokratycznej publiczności. Taka formuła rozumienia polityczności w kontekście przestrzeni komunikacyjnych interakcji obywateli, najpełniej ujawniła się w demokracji ateńskiej³.

Choć często podkreśla się, że tzw. *zwrot lingwistyczny* w filozofii i naukach społecznych oznaczał rewolucję w postrzeganiu języka i jego roli, to jednak pamiętać należy, iż był także swoistym powrotem do starogreckiej optyki w tym względzie. Oparty został na przekonaniu o prymacie języka jako całości nad pojęciem, co usytuowało sens i rozpoznanie znaku jedynie w relacji do innych elementów znaczących i znaczonych. Słowa przestały być zaledwie technicznym dodatkiem do

¹ Zob. szerzej: M. Foucault, *Porządek dyskursu: wykład inauguracyjny wygłoszony w College de France 2 grudnia 1970*, Gdańsk 2002, s. 7-16.

² D. Baecker, *Why systems? „Theory, Culture and Society”* 2001, vol. 18, s. 59-64; P. Łukomski, *Polityka jako dyskurs*, [w:] *Metafory polityki*, t. 3, (red.) B. Karczmarek, Warszawa 2005, s. 87.

³ J. P. Vernant, *Polis – przestrzeń obywateli*, „Res Publica” 1990, nr 3, s. 11.

idei odbijających rzeczywistość, a stały się bytem autonomicznym. Właśnie w tym kontekście pojawiła się kategoria *dyskursu*, która w stosunku do języka traktowanego jako system wyborów potencjalnych, miała służyć do określenia kompleksu wyborów aktualnych. Chodziło więc o próbę zdefiniowania pojęcia, które w najogólniejszym znaczeniu oznaczałoby zjawisko „języka w użyciu”. Jego wyodrębnienie było tym bardziej zasadne, gdyż dyskurs miał być traktowany jako system, w którym relacjami pomiędzy wyborami rządzą specyficzne kryteria, określone postawami kognitywnymi i społecznymi, z racji których jedne wybory implikują kolejne, tworząc z nimi układy zwane kolokacjami⁴.

Definicja pojęcia

Etymologicznie termin wywodzi się z języka łacińskiego od *discursus*, *discurre*, co oznacza: *bieganie w różne strony, rozproszenie, spieszenie, ale i dyskusowanie*⁵. W znaczeniu słownikowym *dyskursywny* zaś, to postępujący etapami w swoim rozumieniu, logiczny i refleksyjny. Umysł cechujący się takim przymiotem postępuje więc metodycznie opierając się na wnioskowaniu z przyjętych przesłanek. Jego przeciwieństwem jest umysł intuicyjny, aprobujący rezultat bez argumentacji i dowodu⁶. Do tego typu konotacji odwołują się w szczególności filozofowie, którzy ujmują dyskurs jako aspekt procesów poznawczych, łącząc go zarazem z problematyką moralną. W zapoczątkowanej przez Immanuela Kanta perspektywie, poznanie dyskursywne odróżnione jest od innych aktów poznawczych, m.in. wspomnianej intuicji czy naoczności. Dyskurs pojmowany jest tu więc jako zespół reguł dochodzenia do twierdzeń prawdziwych nie w drodze apodyktycznych twierdzeń, ale dopuszczenia i przemyślenia wielu głosów⁷.

Ogólne ujęcie filozoficzne nie wyczerpuje jednak wymiarów interpretacji analizowanej kategorii, a raczej wskazuje jedynie na pewne przymioty epistemologii zakorzenionej w pluralistycznym dyskursie. Dokładniejsza operacjonalizacja teoretyczna wymaga wyszczególnienia dyskursu *sensu stricte* i *sensu largo*. To pierwsze odnosi się do wąskiej interpretacji lingwistycznej, drugie z kolei wynika z podejścia interdyscyplinarnego. Owo rozróżnienie swoim autorytetem legitymuje Teun A. van Dijk – jeden z najwybitniejszych badaczy dyskursu⁸.

⁴ J. M. Sinclair, *Shared knowledge*, [w:] *Georgetown University Round Table on Languages and Linguistics*, (ed.) J. Alatis, Washington 1991, s. 489-500.

⁵ *Słownik łacińsko-polski*, zestawił K. Kumaniecki, Warszawa 1986, s. 166; por. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego*, <http://www.slownik-online.pl>, 5.01.2010.

⁶ D. Julia, *Słownik filozofii*, Katowice 1998, s. 87.

⁷ T. Krakowiak, *Analiza dyskursu – próba nakreślenia pola badawczego*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, (red.) A. Horolets, Toruń 2008, s. 51.

⁸ T. A. Van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne, tom 2*, oprac. A. Jasińska-Kania i in., Warszawa 2006, s. 1023.; T. A. Van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, (red.) T. A. Van Dijk, Warszawa 2001, s. 12.

Według tradycji lingwistycznej kategoria ta służy do określenia jednostki językowej większej aniżeli pojedyncze zdanie, a przy tym uporządkowanej oraz takiej, w której przejawia się podmiot mówiący wraz z siecią relacji łączących go z adresem wypowiedzi. Wskazuje się na przykład, że dyskurs to: „ciągły fragment języka, zwłaszcza mówionego, dłuższy niż zdanie, często tworzący spójną całość, taką jak kazanie, dowód, dowcip lub narracja” bądź też: „ciąg językowy postrzegany jako posiadający znaczenie, całościowy i celowy”, lub: „spójna, koherentna mowa, koherentne teksty”⁹. Z drugiej strony, często podkreśla się, że jest to: „ciąg zachowań językowych, których postać zależy od tego, kto mówi, do kogo, w jakiej sytuacji i w jakim celu”¹⁰. Uogólniając można więc powiedzieć, iż dyskurs oznacza tutaj „język w użyciu” i dotyczy sfery pośredniej między językiem rozpatrywanym w sposób abstrakcyjny i formalny a konkretnymi faktami mówienia¹¹. W konsekwencji zajęcie się jego analizą oznacza konieczność skierowania uwagi także na konteksty pozajęzykowe¹².

W ujęciu interdyscyplinarnym dyskurs stanowi ramy myślenia i argumentowania w danym obszarze życia społecznego, który określony jest przez wspólny przedmiot mowy i przez jej regularność oraz relacje do innych dyskursów¹³. Można także powiedzieć, że jest sposobem nadawania znaczenia temu obszarowi, postrzeganemu z określonej perspektywy. W tym przypadku dyskurs nie jest jedynie zbiorem tekstów, lecz połączeniem wypowiedzi z określonymi warunkami jej powstania. Dodatkowo, traktowanie dyskursu jako historycznie uwarunkowanego systemu znaczeń, pozwala wyróżnić w definicji jego kluczową funkcję kształtowania tożsamości. Dzieje się tak w klasycznym już ujęciu Michela Foucaulta¹⁴.

Podejście interdyscyplinarne zakłada istnienie wzajemnego oddziaływania pomiędzy poszczególnymi rodzajami zachowań dyskursywnych a konkretnymi obszarami życia społecznego, w których zachodzą. Ujawnienie wspomnianych „ram myślenia” następuje za pośrednictwem interakcji komunikacyjnych, stąd również często dyskurs określa się mianem „sfery publicznego komunikowania” i traktuje jako całokształt społecznych przekazów komunikacyjnych. Na tej płaszczyźnie niektórzy autorzy, jak na przykład Jürgen Habermas, szczególną wagę przykładają do takiego typu komunikacji, poprzez który podmioty porozumiewają się na temat obszaru obowiązywania norm¹⁵.

⁹ D. Numan, *Introducing Discourse Analysis*, Londyn 1993, s. 5.; M. Fleischer, *Teoria kultury i komunikacji*, Wrocław 2002, s. 371 i n.

¹⁰ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997, s. 264.

¹¹ T. Krakowiak, *Analiza dyskursu...*, s. 50-51.

¹² J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2003, s. 905.

¹³ A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2007, s. 720; M. Fleischer, *Teoria kultury...*, s. 371 i n.

¹⁴ M. Foucault, *Archeologia wiedzy*, Warszawa 1977, s. 57.

¹⁵ Szerzej zob. T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako...*, s. 9-44.; T. A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Współczesne teorie...*, s. 1023.; P. Chilton, Ch. Schaffner, *Discourse and Politics*, [w:] *Discourse as Social Interaction*, *Discourse Studies: A Multidisciplinary Introduction. Volume 2*, (ed.) T. A. Van Dijk, London 1997, s. 206-231.

W kontekście relacji komunikacyjnych i na niższym poziomie abstrakcji, ze względu na fakt, iż formowanie dyskursów wiąże się z aktami władczej instytucjonalizacji, traktować je można jako systemy stosunków o wyraźnie politycznym wydźwięku. W procesie tym ujawniają się antagonizmy i wytyczane są granice oddzielające tych, którzy są w ich obrębie, od tych, którzy są poza nimi. Wytwarzanie dyskursów ma więc związek z władczym wyznaczaniem struktury stosunków między aktorami społecznymi¹⁶.

Od problemu polityczności dyskursu w ujęciu *sensu largo*, o której będzie jeszcze szansa szerzej wspomnieć, odróżnić należy kategorie *dyskursu polityki* i *dyskursu politycznego*. Pierwszą z nich stosuje się na oznaczenie tej części dyskursu publicznego, która obejmuje wypowiedzi polityków w ramach ról przypisywanych im w obrębie instytucji politycznych. Inaczej mówiąc, jest to dyskurs osób sprawujących kluczowe funkcje w systemie politycznym, związany z pełnionymi przez nie rolami i funkcjami politycznymi¹⁷. Z kolei za *dyskurs polityczny* uznać należy dyskurs elit symbolicznych na tematy polityczne. Do elit symbolicznych zalicza się te grupy, które sprawują kontrolę nad publicznie dostępną wiedzą, prawnymi przekonaniem, nad kształtem i treściami dyskursu publicznego, czyli m.in. publicystów, dziennikarzy, pisarzy, duchownych, ekspertów, biznesmenów, czy intelektualistów. Można powiedzieć, że dyskurs publiczny stanowi przestrzeń sprawowania władzy przez te grupy, której istota sprowadza się do kontroli kulturowo-normatywnej¹⁸. Rozróżnienie na *dyskurs polityki* i *dyskurs polityczny* wydaje się uzasadnione i przejrzyste¹⁹. Warto wspomnieć, że niektórzy autorzy, jak na przykład Stefan J. Rittel, choć zauważają odrębność obu perspektyw, to nie wprowadzają dwóch różnych terminów, ale piszą o dyskursie politycznym i dyskursie politycznym w obrębie i między elementami polityki²⁰. W kontekście powyżej zaprezentowanego ujęcia, ten drugi będzie właśnie dyskursem polityki.

Analitycy dyskursu fundamentalną rolę przypisują poziomowi znaczenia, który zwykle jest przedmiotem zainteresowania semantyki. Kluczowe staje się tutaj abstrakcyjne i konceptualne znaczenie słów i sekwencji zdaniowych oraz kontekstu przekazu. Odczytywane przez lingwistykę reprezentacje semantyczne bazują na przekonaniu, iż znaczenie związane jest z umysłami uczestników komunikacji, a więc przypisywane przez użytkowników języka, a proces ten określa się mianem

¹⁶ D. Howarth, *Dyskurs*, Warszawa 2008, s. 24-25.

¹⁷ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Rytualny chaos: studium dyskursu publicznego*, (red.) M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, Kraków 1997, s. 16.

¹⁸ Tamże, s. 17-18.

¹⁹ Wyróżnienie tych pojęć funkcjonuje na zasadzie możliwości traktowania dyskursu jako kategorii wyodrębniającej zbiór istniejących w sferze publicznej wypowiedzi według kryterium tematycznego. W efekcie w podobny sposób funkcjonują określenia np.: *dyskurs medialny*, *dyskurs prasowy*, *dyskurs gender* itp.

²⁰ S. J. Rittel, *Komunikacja polityczna, Dyskurs polityczny. Język w przestrzeni politycznej*, Kielce 2003, s. 96-97.

rozumienia lub interpretowania. Ponadto, szczególnie w kontekście polityki istotny jest fakt, że znaczenia kreowane są w wymiarze społecznym, a więc powinny być związane nie tyle z umysłem jednostkowym, co raczej interakcją, grupami i strukturami społecznymi²¹.

Zdarzeniem dyskursywnym jest więc znaczenie wyartykułowane zarówno na gruncie języka w zdaniu, ale i poprzez kontekst, w którym zostało wypowiedziane. Na tej płaszczyźnie dyskurs traktować należy jako zbiór zdarzeń komunikacyjnych, mających na celu wspólne negocjowanie znaczeń przez uczestniczących w nich aktorów społecznych, przy czym znaczenie budowane jest tu poprzez wzajemne oddziaływanie kreowanych w komunikacji wypowiedzi oraz otaczającego ją kontekstu²². Zoperacjonalizowane w ten sposób pojęcie skłania do zadania pytań o status uczestniczących w procesach dyskursywnych aktorów oraz o reguły, które znajdują zastosowanie przy uprzywilejowaniu proponowanych przez nich znaczeń. Tak zdefiniowany dyskurs nieuchronnie odnosi się więc do sfery władzy, a zatem także do polityki i odniesienie takie nie jest przypadkowe.

Cechy dyskursu jako wymiaru polityki

Jeśli przyjąć tezę o kluczowym charakterze znaczeniowego wymiaru dyskursu można stwierdzić, że to od dyskursywnie zdeterminowanego systemu reguł i różnic zależą parametry przypisywanych znaczeń politycznych²³. Jak wspomniano, pod względem genetycznym dyskursy nie są indywidualne, ale stanowią aspekty świata kultury, wzajemnie powiązane słownikami i systemami znaczeń ulokowanymi w rzeczywistości społecznej. Funkcjonując w obrębie określonych środowisk, instytucji i procesów – współtworzą je i określają ich charakter. Będąc ustruktrowane przez język i kontekst, jednocześnie strukturyzują rzeczywistość, zaś efekt owej strukturyzacji interpretują jako ład naturalny, maskując narzucony system klasyfikacji jako obiektywnie przystosowany do realiów społecznych²⁴. W ramach mechanizmów dyskursywnych owe znaczenia są więc bezpośrednio skorelowane z procesami negocjowania i reprodukcji relacji władzy i ideologii.

Powyższe ujęcie wyraźnie nawiązuje do refleksji M. Foucaulta, w której dyskurs funkcjonuje jako swoista kategoria epistemologiczna, służąca analizie nie tyle języka, ile systemów wiedzy i władzy. Ponadto traktowany jest także jako konkretno-historyczna „praktyka formująca przedmioty, o których mówi”²⁵. Wspomniany filozof podkreśla: „Każde społeczeństwo ma swój reżim prawdy, swą «generalną

²¹ Niektórzy autorzy piszą wręcz o kreowanym w ten sposób społecznym „pryzmacie interpretacji” i o „wspólnotach interpretacyjnych”. Zob. szerzej: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, Kraków 2002.

²² T. A. Van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako...*, s. 32-34.

²³ Por. P. Bourdieu, *Language and Symbolic Power*, Harvard 1991, s. 105-106.

²⁴ T. Krakowiak, *Analiza dyskursu...*, s. 49.

²⁵ M. Foucault, *Archeologia wiedzy...*, s. 57.

politykę» prawdy, tzn. typy dyskursu, które akceptuje i powoduje, że funkcjonują one jako prawdziwe; mechanizmy i instancje, które umożliwiają komuś odróżnienie twierdzeń prawdziwych od fałszywych, środki, przez które te pierwsze są sankcjonowane, techniki i procedury nadawania wartości zdobywaniu prawdy, status tych, którzy są odpowiedzialni za to, co się liczy jako prawdziwe²⁶. Takie przekonanie wiedzie M. Foucaulta do twierdzenia, iż obywatel zostaje zmuszony do pewnego sposobu życia zależnie od panujących dyskursów prawdziwościowych, które niosą specyficzne efekty tzw. „władzy normalizującej”²⁷. Ta ostatnia zawsze oparta jest na określonej racjonalności. W efekcie tyle, ile jest typów stosunków władzy w społeczeństwie, tyle jest racjonalności²⁸. Praktyki instytucjonalnej aktywności opierają się bowiem na sposobach lub stylach myślenia i stanowią ucieleśnienie pewnej logiki. Dyskurs materializuje się więc w regułach i normach działania dopuszczalnego i akceptowanego w społeczeństwie. To one właśnie posiadają potencjał dyscyplinujący²⁹. W ich ramach jednostki mają ograniczone pole do wolnych, racjonalnych subiektywnie działań i dlatego powiedzieć można, że stanowią swoiste wytwory oddziaływań dyskursów³⁰. Te z kolei zawsze mają charakter niestabilny, a co istotne – są także wrażliwe na oddziaływanie sił politycznych, wykluczonych z procesu ich wytwarzania.

Z perspektywy czasu widać znaczenie badań M. Foucaulta. Dały one swoisty asumpt do analiz dyskursu w obrębie socjologii i nauk politycznych, których celem stało się ujawnianie struktur systemów wiedzy/władzy, a także ukrytych w nich założeń³¹. Podkreślić jednak należy, iż na partykularyzm wizji rzeczywistości, wsparty dyskursywnymi mechanizmami władzy, w szczególności władzy politycznej, zwracają także uwagę postmoderniści. Punktem wyjścia jest tutaj fundamentalne założenie o zapośredniczeniu rzeczywistości społecznej w języku, który traktuje się jako swoisty system różnic. Nurty postmodernizmu łączy przekonanie, iż różne użycia języka tworzą różne reżimy i różnorodne dyskursy, funkcjonujące na podstawie odmiennych modeli racjonalności. W tym kontekście kluczową rolę odgrywa myśl Jeana-Françoisa Lyotarda. Podstawową jej zasadą jest właśnie dy-

²⁶ M. Foucault, *Powers/Knowledge (interviews)*, Brighton 1986, s. 131.

²⁷ M. Foucault, *Trzy typy władzy*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, wyb. i oprac. A. Jasińska-Kania i in., Warszawa 2006, s. 513.

²⁸ Definiowanie rzeczywistości poprzez definiowanie racjonalności jest podstawowym narzędziem, za pomocą którego władza sama siebie ustanawia. Nie znaczy to, że władza poszukuje kryteriów racjonalności lub też że wytwarza samą wiedzę, oznacza to raczej, że definiuje, co jest uznawane za racjonalne i co jest uznawane za wiedzę, a w rezultacie ustala, co jest uznawane za rzeczywistość; Zob. szerzej: S. Wróbel, *Władza i rozum*, Poznań 2002, s. 88.

²⁹ E. W. Said, *Foucault and the Imagination of Power*, [w:] *Foucault: A Critical Reader*, (ed.) D.E. Hoy, Oxford 1986, s. 149-158.

³⁰ M. Foucault, *Nadzorować i karać*, Warszawa 1998, s. 189.

³¹ M. Foucault, *Archeologia wiedzy...*, s. 77.

ferencja, stanowiąca przypadek konfliktu między co najmniej dwiema stronami, który nie może być rozwiązany racjonalnie z powodu braku obiektywnej reguły rozsądzania czy zasady sprawiedliwości. Lyotard podkreśla, iż rozstrzygnięcie dyferencji lub ocena i porównanie stron zawsze będzie krzywdzić jedną z nich, a być może i wszystkie. Wykorzystywane bowiem w tym celu zasady sprawiedliwości czy moralności zawsze będą zewnętrzne wobec norm obowiązujących wewnątrz poszczególnych dyskursów, znajdujących się w konflikcie lub podlegających ocenie³².

W przestrzeni polityki to w szczególności liberalna demokracja uprawomocnia zderzenie takich niewspółmiernych dyskursów. Brak dominującego metajęzyka ogranicza możliwość stworzenia uniwersalnych norm, leżących u podstaw tzw. „sprawiedliwej polityki”. Ich poszukiwanie z kolei zawsze uniformizuje i uciska to, co odmienne. Każda organizacja polityczna, nawet liberalno-demokratyczna, wymaga jednak instytucjonalizacji i formalizacji pewnych zasad współżycia zbiorowego. Nie zmienia to faktu, że w dużym stopniu różne grupy społeczne, narodowe czy kulturowe funkcjonują opierając się na odmiennych normach. W efekcie, w każdej z nich obowiązują inne zasady sprawiedliwości i racjonalności, a tym samym w inny sposób prowadzona jest polityka. Jednak to reguły dominującego dyskursu określają, co jest słuszne i normalne oraz decydują o interpretacji i rozumieniu norm, instytucji i faktów. W tym kontekście tworzy się obowiązujące prawo i z tego względu dyskurs traktować można jako narzędzie, a wręcz ucieleśnienie władzy. Istotą polityczności zaś staje się komunikacyjne starcie dyskursów w swojej konkurencji o dominację i uprawomocnienie.

Potraktowanie rzeczywistości politycznej jako konstrukcji powstałej w procesie konfrontacji i negocjowania znaczeń pozwala ujmować ją jako przedmiot nie tyle odkrywany, co stwarzany. Jego istnienie znajduje swe ugruntowanie w formie istnienia języka, która przekracza zasób słownictwa oraz gramatyki i oznacza także społeczną praktykę posługiwania się nimi. Idąc tokiem myśli Pierre'a Bourdieuu powtórzyć można więc, że język jest nie tylko medium strukturującym, ponieważ poprzez dyskurs nadaje kształt społecznej strukturze, ale i medium ustrukturowanym, bowiem jego zdolność do kształtowania zależna jest od pozycji aktora w układzie relacji władzy. Analogicznie, na społeczne reprezentacje spojrzeć można zarówno jak na strukturę wyznaczoną przez twierdzenia o otaczającym ludzi świecie, jak i na proces budowania, odtwarzania, dostosowywania i uprawomocniania *quasi*-teorii, dostarczających wyjaśnień świata, konstruowanych jednak z perspektywy ugruntowanej w układzie indywidualnych i kolektywnych interesów politycznych. Ten właśnie kontekst może stanowić interesującą platformę teoretyczno-metodologiczną dla eksploracji badawczej polityki.

³² Zob. szerzej: J. F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, Warszawa 1997.

Dyskurs jako przestrzeń znaczeniowa polityki dostarcza jej podmiotom wyjaśnień świata i wzorów jego rozumienia. Te ostatnie konstruowane są w odniesieniu do uwarunkowań kontekstowych. Z tego też powodu dyskurs ma charakter dynamiczny i partykularny, tworzy fundament nie tylko tożsamości indywidualnych, ale i kolektywnych. Należy zgodzić się z popularną dość opinią, powtarzaną m.in. przez Michaela Pêcheuxa, że dyskurs jest miejscem, w którym język spotyka się z ideologią³³. W polityce szczególną rolę odgrywa jego ideologicznie zdeterminowany wymiar normatywny, w którego obrębie najważniejsze jest skonstruowanie zasad sprawiedliwości. Z drugiej strony, inną ważną cechą dyskursu jest performatywność i czynnościowość, co oznacza, że można go traktować jako formę politycznego działania, a powstałe w jego efekcie wypowiedzi, w powiązaniu z ich kontekstem interakcyjnym lub ciągiem argumentacyjnym, w który są wpisane, przybierają formy oceny, krytyki, roszczenia, wyznania, obrony itp.³⁴ W terminologii Johna L. Austina performatywność odnosi się do zdań, które nie tylko opisują rzeczywistość czy stwierdzają fakty, a ile mają moc powoływania do życia tego, o czym mówią. „Istnieje coś, co jest w chwili wypowiedzania się robione przez osobę, która się wypowiada” – a taki „akt mowy” zawiera coś więcej niż znaczenie, gdyż, jak wyjaśnia J. L. Austin, przede wszystkim przynosi skutek³⁵. Ów sens performatywności trafnie ujęła także Hannah Arendt, wskazując, iż: „Żadne z ludzkich dokonań nie wymaga mowy w takim stopniu, w jakim wymaga jej działanie”³⁶.

Jako podsumowanie powyższych wniosków powołać się można na koncepcję dyskursywnego rozumienia języka wprowadzoną przez Paula Ricoeura. Charakteryzuje on analizowaną kategorię poprzez cechy, których istotność dotyczy także wymiaru politycznego:

- dyskurs zachodzi zawsze w porządku czasowym, tzn. ma charakter zdarzeniowy – procesy dyskursywne, w przeciwieństwie do abstrakcyjnego i pozaczasowego języka, zawsze dzieją się kiedyś i odznaczają się wewnętrzną strukturą następujących po sobie wypowiedzi, z których znaczenie każdej następnej wypływa z wcześniejszych,
- dyskurs jest zawsze czyimś dyskursem, wypowiedzianym lub odczytywanym przez określony podmiot (tożsamość autorów i interpretatora komunikatu jest istotna dla prawidłowego odczytania jego znaczenia). Język zaś jest systemem pońadosobowym, przynależącym bardziej do społeczności niż do konkretnej jednostki,

³³ M. Pêcheux, *Discourse – Structure or Event*, [w:] *Marxism and the Interpretation of Culture*, (ed.) C. Nelson, L. Grossberg, London 1988, s. 633-648.

³⁴ T. Krakowiak, *Analiza dyskursu...*, s. 51-52.

³⁵ J. L. Austin, *Jak działać słowami*, [w:] *Tenże, Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993, s. 606.

³⁶ H. Arendt, *Kondycja ludzka*, Warszawa 2000, s. 197.

- dyskurs zawsze zawiera w sobie odniesienie do zewnętrznych warunków, w których się odbywa – istnieje zawsze w zdefiniowanym określonym świecie i w znaczącym momencie czasowym. Język nie posiada odniesienia do świata zewnętrznego,
- tylko dyskurs może mieć charakter znaczący (przekazywać treści) – język istnieje tylko jako kod, platforma dla komunikacji i poza użyciem w dyskursie nie ma żadnego samodzielnego sensu³⁷.

Implikacje wyróżnionych cech dyskursu jako znaczeniowego wymiaru polityki powodują, że niektórzy badacze wysuwają normatywne postulaty względem jego praktyki. W ostatnim czasie szczególnie zauważalne w tym względzie są koncepcje tzw. *demokracji deliberatywnej* oraz szeroko dyskutowana myśl Jürgena Habermasa³⁸. Łączy je przekonanie, iż kreowanie opinii publicznej w otwartym dyskursie wymaga więcej aniżeli gwarancji, że nikt nie zostanie ze sfery komunikacji wyłączony. Podkreśla się także konieczność przyjmowania przez jej uczestników postaw wzajemnego szacunku i bezstronności. Habermas pisze: „W racjonalnym dyskursie zakładamy takie warunki komunikacji, które, po pierwsze, zapobiegają racjonalnie nieumotywowanemu zarzuceniu argumentacji; po drugie, poprzez uniwersalny i równoprawny dostęp do argumentacji oraz poprzez równy co do szans i symetryczny udział w argumentacji zapewniają zarówno wolność wyboru tematów, jak i włączanie najlepszych informacji i racji; i które, po trzecie, wykluczają wszelki przymus wywierany z zewnątrz na proces dochodzenia do porozumienia, bądź pochodzący z niego samego, poza przymusem lepszego argumentu i przez to neutralizujący wszelkie motywy poza motywem kooperatywnego poszukiwania prawdy”³⁹. Wspomniane postulaty mają zapobiec ograniczaniu politycznego pluralizmu na rzecz władczej dominacji jakiegoś metadyskursu. Są także aktualne w kontekście wykorzystywania narzędzi komunikacji w celu manipulacji obywatelami/wyborcami. Uświadomienie rosnącego znaczenia języka w życiu politycznym prowadzi bowiem do zwiększenia interwencji nastawionej na kontrolę

³⁷ P. Ricoeur, *Model tekstu. Znaczące działania rozważane jako tekst*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, wyb. i oprac. A. Jasińska-Kania i in., Warszawa 2006, s. 1002.

³⁸ A. Gutman, D. Thompson, *Why Deliberative Democracy?* New Jersey 2004, s. 3-7; A. Łaska, *Ideotwórczy wymiar dyskursu politycznego w demokracji deliberatywnej*, [w:] *Między domkniętą a otwartą myślą polityczną. Szkice z najnowszej refleksji politycznej*, (red.) R. Backer, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2006, s. 7-17. Opracowania filozofii Jürgena Habermasa w literaturze polskiej: A. Szahaj, *Krytyka, emancypacja, dialog. Jurgen Habermas w poszukiwaniu nowego paradygmatu teorii krytycznej*, Warszawa 1991; A. M. Kaniowski, *Filozofia społeczna Jürgena Habermasa. W poszukiwaniu jedności teorii i praktyki*, Warszawa 1990; A. Szahaj, *Teoria krytyczna szkoły frankfurckiej*, Warszawa 2008.

³⁹ J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Warszawa 2005, s. 247-248; J. Habermas tworzy również typologię dyskursów praktycznych. Wyróżnia dyskurs pragmatyczny, etyczno-polityczny i moralny. Pierwszy dotyczy znajdowania najbardziej odpowiednich środków do osiągnięcia celów. Etyczno-polityczny odnosi się do rozjaśniania i racjonalnego kształtowania wspólnego sposobu życia. Moralny zaś dotyczy ustalania tego, co jest wspólnym interesem wszystkich istot ludzkich. Demokratyczna deliberacja zawiera wszystkie trzy typy dyskursów.

i kształtowanie praktyk językowych. Tę charakterystyczną właściwość dyskursywnego wymiaru polityki określa się jako technologizację bądź technokratyzację dyskursu. Obejmuje ona systematyczną i instytucjonalizowaną integrację badań nad językiem z projektowaniem i poprawianiem praktyk językowych oraz szkoleniem w nich polityków.

Współcześnie tzw. *nowe media* dodatkowo rewolucjonizują sferę komunikacji politycznej. O ile w epoce nowoczesnej zachodziła swoista konsolidacja społeczeństwa wokół opinii artykułowanych w prasie, o tyle dzisiaj dostępność różnorodnych środków komunikowania pluralizuje społeczeństwo. Nie oznacza to jednak, że nie potrafi się ono skonsolidować jako samodzielny podmiot⁴⁰. W demokracji możliwa jest jednak artykulacja wielu partykularnych dyskursów, które wyrażają często sprzeczne interesy. Według Luca Boltanskiego, zgoda i określenie w drodze procesów komunikacyjnych woli wspólnej, możliwe są na skutek szczególnych kompetencji, jakich nabywa dojrzały system społeczny. Polegają one na umiejętności formułowania roszczeń w ramach zrozumiałego przez wszystkich uczestników komunikacji systemu uzasadnień. Zrozumiałego, czyli formułowanego zgodnie z „duchem epoki”, a więc systemem uwewnętrznionych norm i kodów określających wspólne definicje pojęć, przede wszystkim kluczowych dla systemu wartości⁴¹. Habermas pisze z kolei o wspólnym *świecie życia*, czyli pewnym zasobie wiedzy, który wyposaża jednostki w nieproblematyczne przekonania, stanowiące ukryte zaplecze komunikacji. Dochodzenie do porozumienia wymaga bowiem posługiwania się sprawdzonymi definicjami rzeczy i sytuacji bądź w oparciu o nie do rewizji definicji zastanych⁴².

Bez względu więc na postmodernistyczną krytykę czy też obawy przed dominacją metadyskursu, dla efektywności procesu politycznego ujmowanego w kategoriach dyskursywnej negocjacji, niezbędne jest funkcjonowanie pewnego minimum wspólnych znaczeń jako fundamentu do porozumień. Uwaga ta odnosi się zresztą także do pozapolitycznych wymiarów sfery publicznej i dotyczy komunikacji społecznej jako takiej.

Podejście dyskursywne w metodologii badań politologicznych

Wspomniany zwrot *lingwistyczny* w filozofii i naukach społecznych oznaczał ujętykowanie rzeczywistości jako przedmiotu analizy. Świadomość społecznego konstruowania wiedzy ugruntowała przekonanie badaczy o równorzędym funkcjonowaniu wielu paradygmatów opisu i badania rzeczywistości, które same

⁴⁰ E. Bendyk, *Miłość, wojna, rewolucja. Szkice na czas kryzysu*, Warszawa 2009, s. 298.

⁴¹ Tamże, s. 61-62.

⁴² J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego, T. 2, Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, Warszawa 2002, s. 222.

w sobie są dyskursami. W latach 70. XX wieku powstała interdyscyplinarna gałąź badawcza: *analiza dyskursu*, lokująca się między językoznawstwem stosowanym a socjologią języka i wiedzy⁴³. Jej celem stało się wskazanie sposobów wytwarzania i podważania dyskursów konstytuujących rzeczywistość społeczną poprzez praktyki komunikacyjne. Wśród głównych podejść badawczych szybko wyróżniła się tutaj lingwistyka krytyczna (szkoła wschodnio-angielska), która teorię społeczną czerpała z prac George'a Orwella oraz Michaiła Bachtina, a w mniejszym stopniu również J. Habermasa i M. Foucaulta, teorię lingwistyczną natomiast z wczesnych wersji gramatyki transformacyjnej Noama Chomsky'ego, a później z gramatyki funkcjonalnej Michaela Hallidaya.

Największą jednak rolę odegrała Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD), kojarzona z nazwiskami Normana Fairclougha, Ruth Wodak i Teuna A. van Dijka⁴⁴. Nurt ten wyraźnie ukierunkował badania na kwestię polityki i władzy, umacniającej lub negowanej za pomocą dyskursu⁴⁵. Nawiązał bezpośrednio do myśli szkoły frankfurckiej, której przedstawiciele wskazywali, że język może być instrumentalnie wykorzystywany przez grupy władzy i jest medium ideologii⁴⁶. KAD postrzega dyskurs jako formę praktyki społecznej, co zakłada dialektyczny związek między określonym wydarzeniem dyskursywnym a sytuacjami, instytucjami i społeczną strukturą, które stanowią jego ramy. Związek ten ma charakter dwustronny, tzn. jak wcześniej wspomniano, wydarzenie dyskursywne ma nie tylko potencjał strukturotwórczy, ale jest także kształtowane przez istniejącą strukturę. Dyskurs jest więc społecznie stanowiący i pomaga utrzymywać społeczne *status quo*, jak i przyczynić się do jego zmiany. Praktyki dyskursywne, poprzez sposoby, w jakie reprezentują rzeczy i pozycjonują jednostki, mogą mieć zasadnicze skutki ideologiczne oraz mogą wspierać tworzenie i odtwarzanie nierównych relacji władzy pomiędzy określonymi grupami społecznymi. Jednostki często nie zdają sobie sprawy ani z ideologicznego wymiaru używania języka, ani z leżących u jego podłoża relacji władzy. Celem KAD jest wydobyć na jaw tych nieprzejrzystych aspektów

⁴³ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Wprowadzenie...*, s. 10.

⁴⁴ Istotne prace T. van Dijka są w niniejszym artykule często cytowane. Do najważniejszych opracowań pozostałych wyróżnionych uczonych należą przede wszystkim: N. Fairclough, *Critical Discourse Analysis: The Critical Study of Language*, London 1995; N. Fairclough, R. Wodak, *Critical Discourse Analysis*, [w:] *Discourse as Social Interaction*, (ed.) T. van Dijk, London 1997, s. 258-284; fragment ostatniej pozycji w języku polskim: N. Fairclough, R. Wodak, *Krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne, t. 2...*, s. 1047-1056.

⁴⁵ R. de Beaugrande, *Krytyczna analiza dyskursu a znaczenia „demokracji” w wielkim korpusie*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, (red.) A. Duszak, N. Fairclough, Kraków 2008, s. 108-109.

⁴⁶ Tezę taką wyraźnie prezentował m.in. Theodor Adorno wskazując, że język nie jest medium neutralnym, ale narzędziem ukształtowanym przez historię i relacje społeczno-polityczne. Twierdził także, że służy ich odtwarzaniu. Pokazywał, jak pewne typy języka filozoficznego, socjologicznego i literackiego podporządkowane są władzy i tożsamości. Owa instrumentalizacja była dla niego przejawem instrumentalizacji rozumu; Por. T. Adorno, *Dialektyka negatywna*, Warszawa 1986, s. 223.

dyskursu⁴⁷. Uczeni, analizując przypadki nadużycia władzy, dominacji i nierówności, wyrażane lub powielane przez dyskurs, aktywnie angażują się w badane tematy i zjawiska. Niejednokrotnie wyrażają swoje stanowisko polityczne, wybierają stronniczość i poprzez swoje analizy starają się demistyfikować struktury dominacji. Analiza, opis i formułowanie teorii odgrywają tu rolę na tyle ważną, na ile pozwalają lepiej rozumieć i skuteczniej krytykować nierówności społeczne, funkcjonujące ze względu na płeć, pochodzenie etniczne, przynależność klasową, religię, język, orientację seksualną i inne kryteria, wyznaczające różnice między jednostkami. Ich podstawowy cel ma więc nie tylko charakter naukowy, ale także społeczny i polityczny. Przedstawiciele KAD, obserwując związki między komunikacją a strukturami społecznymi, starają się być rzecznikami zmian⁴⁸.

Uogólniając, należy więc podkreślić, iż podejście dyskursywne wpisuje się w kontekst hermeneutycznych tradycji analitycznych. Rzuca wyzwanie przekonaniu, iż celem badań naukowych jest wyjaśnianie zjawisk społecznych za pomocą uniwersalnych narzędzi analitycznych, co w praktyce oznacza przenoszenie metodologii nauk przyrodniczych oraz formułowanie ogólnych i falsyfikowanych teorii. Celem staje się tutaj nie tyle obiektywne wyjaśnienie, ale co najwyżej zrozumienie i interpretacja znaczeniowych interakcji społecznych, polegające na uchwyceniu sedna tego, co się robi lub mówi. W rezultacie jedną z głównych funkcji teorii dyskursu jest odkrywanie historycznie uwarunkowanych reguł i konwencji, odpowiedzialnych za wytwarzanie przygodnych znaczeń w określonych kontekstach⁴⁹. Odrzucenie esencjalistycznych teorii powstawania wiedzy stanowi implikację przekonania o nieistnieniu jednej, adekwatnej formy reprezentowania rzeczywistości świata znaczeń i przedmiotów.

Podejście dyskursywne zakłada więc, iż przedmiot badań politologicznych nigdy nie jest po prostu dany i dostępny w doświadczeniu jako fakt, ale jest wytwarzany w obrębie konkretnych i historycznie uwarunkowanych systemów wiedzy. Prawdziwości i fałszywości teorii nie rozstrzyga niezależny i obiektywny wymiar, ale decydującą rolę odgrywają tutaj standardy określonych systemów wiedzy. Myślenie takie kwestionuje uprzywilejowanie „obiektywności” w stosunku do sensu, a kwestię prawdy odnosi do systemów znaczeń. Ponadto nie tylko przedmioty badań, ale i sami badacze polityki stanowią konstrukty społeczne, będące swoistymi wytworami praktyk znaczeniowych. Politolog ma więc mieć świadomość reguł i konwencji rządzących jego praktyką badawczą na równi ze świadomością reguł rządzących przedmiotem jego badań. W związku z tym nie może pomijać

⁴⁷ N. Fairclough, R. Wodak, *Krytyczna analiza...*, s. 1047.

⁴⁸ Por. P. Chilton, *Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne...*, s. 65-66.

⁴⁹ D. Howarth, *Dyskurs...*, s. 194-196; P. Winch, *Idea nauki o społeczeństwie i jej związki z filozofią*, Warszawa 1995, s. 32, 87-90, 130-131.

ogólnych założeń, od których wychodzi, prowadząc analizę. Założenia te zaś unie możliwiają z kolei osiągnięcie ostatecznej zgody co do właściwie dobranych metod.

Podążając za tokiem myśli T. A. van Dijka, który główne wymiary dyskursu sprowadza do: (a) użycia języka, (b) przekazywania idei oraz (c) interakcji społecznej, wyznaczyć można trzy płaszczyzny problemów badawczych. Przy analizie wyodrębniają one różne poziomy, jednostki i konstrukcje dyskursu, a także reguły i strategie ich użycia. W tym kontekście konieczna staje się charakterystyka interdyscyplinarna, której celem jest wyjaśnienie: „jak ludzie używają języka, myślą i oddziałują na siebie, a tym samym współtworzą i odtwarzają swoje grupy, społeczeństwa i kultury”⁵⁰. Główne jej zadanie sprowadza się więc do zintegrowanego opisu wspomnianych wymiarów komunikacji.

Badacz dyskursu na gruncie politologii uznaje różne rodzaje językowych i pozajęzykowych materiałów – przemówień, raportów, manifestów, wywiadów, programów politycznych – za fragment dyskursu, umożliwiający podmiotom doświadczanie świata przedmiotów, słów i praktyk w przestrzeni polityki⁵¹. Celem jego analizy jest odtworzenie i rekonstrukcja praktyk znaczeniowych, inicjowanych przez aktorów politycznych. Kluczowe znaczenie ma jednak wypracowanie nowych interpretacji zjawisk i procesów oraz wyjaśnienie ich sensu poprzez analizowanie, jak poszczególne podmioty wytwarzają znaczenia w ramach niepełnych i niedomkniętych struktur społecznych. Oznacza to badanie konkretnych struktur, w ramach których aktorzy polityczni podejmują decyzje i artykułują określone formacje dyskursywne. Analizę taką umieszczać należy w szerszych kontekstach historycznych i społecznych, co pozwala odsłonić nowe sensory i określić punkt wyjścia potencjalnej krytyki oraz transformacji istniejących systemów znaczeń. W wyjaśnieniach proponowanych przez teoretyków dyskursu należy widzieć swoiste interpretacje przedmiotów, ukonstytuowane w ramach ich badań. Adekwatność takiej teorii ujmowana jest w kategoriach stopnia, w jakim umożliwia ona wytworzenie przekonujących wyjaśnień zjawisk społecznych.

Analiza dyskursu politycznego jest poprawna i empirycznie istotna tylko wtedy, gdy udaje jej się połączyć właściwości struktur dyskursywnych z właściwościami procesów politycznych. W tym względzie konieczne staje się zintegrowane podejście metodologiczne politologii i lingwistyki, a ograniczenie się wyłącznie do poziomu tekstu jest poważnym błędem metodologicznym⁵². Dyskursy stanowią bowiem semiotyczny kontekst praktyki politycznej, a tym samym pozostają odrębnym wymiarem systemu politycznego.

⁵⁰ T. A. Van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura...*, s. 10-12.

⁵¹ D. Howarth, *Dyskurs...*, s. 25.

⁵² Por. S. J. Rittel, *Komunikacja polityczna...*, s. 22-28.

ARTUR LASKA

Discourse as the significative dimension of the politics

Summary

Intention of this article is to test defining attempts of the notion of discourse in the context of the interdisciplinary formulation. It appears here not only as the gathering of texts treat the connection of the statement with the definite conditions of her rise. Such approach founds the existence of interaction among the individual kinds of discursive behaviours and the specific areas of the social life. The author tries to exchange features of discourse as one of the dimensions of the politics. He also shows the possibilities of use of the discursive perspective in the methodology of political sciences. The analysis of the political discourse is correct only when it unites the proprieties of discursive structures with the proprieties of political processes. One of the limitations the methodological mistake relates to the level of the text exclusively. These problems can be tackled on the basis of the complex analysis the title category presented in the paper.